KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Sierpnia 1865 r. | № 190. | ROK 44. | Dnia 11 (23) Sierpnia 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 9; w poł. st. 15. Wys. wody st. 4. c. 5. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 57 Zachód „ „ 7 „ 7 | Jutro, Śgo Bartłomieja Apostoła.

— Najjaśniejszy Pan, na skutek poświadczenia JW. Hrabiego Namiestnka Królestwa, o usługach oddanych Rządowi przez Pomocnika Rewizora ruchu w 4tym Oddziale Drogi Żelaznej St. Petersburgsko-Warszawskiej poddanego Królestwa Wielkiej Brytanji Eugenjusza *Dawidsa*, tudzież Naczelnika Składu w Warszawie parowozów tejże Drogi, poddanego Hamburgskiego Juljusza *Egera*, Najmiłościwiej ozdobić raczył pierwszego z nich orderem Św: Stanisława klassy 3ej, drugiego zaś medalem złotym z nadpisem „za gorliwość", dla noszenia na szyj na wstędze rzeczonego orderu. (Dz: War:).

— Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu z dnia 6 (18) Lipca r. b., udzieliła Francuzkiemu poddanemu Janowi-Antoniemu dwóch imion Pastorelli, 10cio-letni list przyznania, na wynaleziony przezeń sposób wyrabiania terpentyny, smoły, kwasu drzewnego, gazu i węgla w jednej operacji za pomocą pary. (Dz: War:).

— Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia), udzieliła mieszkańcowi miasta Warszawy, Juljanowi Paryczko, pięcio-letni list przyznania na wynaleziony przezeń apparat do warzenia pokarmów i ogrzewania płynów. (D. W.)

— Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., udzieliła Leonowi Januszewskiemu, patent na Budowniczego wolno-praktykującego klassy 3ej. (Dz: War:).

— *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska.* — Z powodu zmiany rozkładu jazdy na drodze żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, sprzedaż biletów i expedycja bagaży na pociąg ranny, mająca dotąd miejsce w przeddzień od godziny 5ej do 6ej po południu, od dnia 25 b. m. i r., dopełniana będzie od godziny 4ej do 5ej z południa.— Warszawa, dnia 22 Sierpnia 1865 r.—Dyrektor *Hass.* Naczelnik Kancelarji *Findeisen.*

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* — Na zasadzie art: 10 Najwyżej zatwierdzonej Umowy Nadawczej, z dnia 26 Września (8 Października) r. z., Akcjonarjusze Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej mają prawo żądać, aby należności za kupony płaconemi były zagranicą lub w kraju w monecie brzęczącej. Wypłata kuponów zagranicą nie może być na teraz urządzoną, z powodu nierównej liczby wniosków na akcje wniesionych i niejednostajnej ztąd wartości kuponów. Z tego powodu, a nadto ze względu, że pomiędzy monetą brzęczącą, do której Akcjonarjusze mają prawo, a walutą w kraju w obiegu zostającą, zachodzi różnica kursu około 20% wynosząca, Rada Zarządzająca Tstwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej uchwałą z dnia 20 Lipca r. b. postanowiła: że należność za kupony płatne w dniu 1szym Października r. b. uiszczaną będzie w Kassie Towarzystwa, stosownie do życzenia Akcjonarjuszów: albo złotem licząc pół-imperjał za rs. 5 kop: 15, albo papierami kurs w kraju mającemi, z dodatkiem 20% tytułem różnicy kursu, to jest w stosunku 6% rocznie, albo wreszcie, wexlami a vista przez dom handlowy Leopolda Kronenberg na zlecenie Akcjonarjusza na Paryż, Londyn, Berlin lub Amsterdam wystawionemi, licząc rs. 100 za 400 franków 16 fun: sterl:, 107 talarów Pruskich, lub 188 guldenów Holenderskich. Celem odbioru należności za kupony jednym z 3ch powyższych sposobów, Akcjonarjusze zgłaszać się zechcą do biura tymczasowego Tstwa, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 542 istniejącego, począwszy od dnia 1go Października r. b. Zgłaszający się złożą posiadane przez siebie dowody tymczasowe, od których kupony właściwe w kassie odciętemi zostaną. Po odcięciu kuponów, dowody tymczasowe natychmiast zwracanemi będą wraz z kwitem na odcięte i zatrzymane kupony. Za tym kwitem należność za kupony w ciągu dni trzech wypłaconą zostanie.—W Warszawie, dnia 7 (19) Sierpnia 1865 r.—L. *Kronenberg.*

— *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kaliskiego.*—Zawiadamia, iż na korzyść Zakładów Dobroczynnych miasta Kalisza, Amatorki i Amatorowie Teatru przedstawią w Kaliszu w dniach 12 (24) i 13 (25) Września r. b., sztuki następujące: 1go dnia: *a)* Pani Kasztelanowa, *b)* Po naszemu, *c)* Przysięga Horacego; 2go dnia: *d)* Mąż i konkurent, *e)* Pomyślne polowanie, *f)* Antoni i Antosia.—Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady J. N. *Cieński.*—Za Sekretarza *Wieczerski.*

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: JEx. Xiądz *Marszewski*, Biskup Dyecezji Kaliskiej, z Kalisza;— wyjechali zaś: Jenerał-Major od Inżynierji *Danensztern*, do Petersburga; Jenerał-Major *Feichner*, do Brześcia-Litewskiego; Dymissjonowany Jenerał-Major *Kołzakow*, do Wilna.

— W tych dniach zawarty został związek małżeński pomiędzy P. Józefem Texel, artystą dramatycznym, obecnie przyjętym do grona artystów dramatycznych Warszawskich, a P. Marją Dzierzkowską.

— Jan *Janecki*, Obywatel m. Warszawy, w 80tym roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU dnia 21go b. m. Pozostała Rodzina pogrążona w smutku, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Śgo Jana, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (13,119.)

— Franciszek *Królikowski*, Artysta Teatrów Warszawskich, wczoraj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 48. Stroskana Żona wraz z 4giem Dzieci, za-

prasza Familję, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kaplicy przy Kościele po-*Bernardyńskim*, na cmentarz Powązkowski. (13,111.)

— Smutną odebraliśmy wiadomość ze Skierniewic. Dnia 17go b. m. zakończył tam życie, po długiej chorobie Dr Franciszek Kosiarski, lekarz wolno-praktykujący z fakultetu Warszawskiego. Zmarły wstąpił na wydział lekarski w r. 1857 w b. Medyko-Chirurgicznej Akademji, a w r. 1863 po skończeniu kursu nauk i złożeniu examinu osiedlił się w Skierniewicach, gdzie w czasie krótkiego pobytu zdołał sobie pracą i sumiennem spełnianiem obowiązków zjednać powszechne wzięcie. Chlubne też po nim zostaje wspomnienie tak tu jak i w gronie kolegów, co dla osierociałej żony wraz z dziećmi będzie niewątpliwie nie małą pociechą.

— Podając do wiadomości nazwiska Pań, które łaskawie ofiarowały się zająć w namiotach przedażą biletów i różnych przedmiotów, opuściliśmy przez pomyłkę nazwisko JW. Pułkownikowej Lachnickiej. Przy tej sposobności możemy nadmienić, że zaproszone Damy ze wsi, dla przyjęcia udziału w jutrzejszej zabawie, już wszystkie przybyć raczyły.

— Zwracamy uwagę Publiczności, że oprócz osób upoważnionych przez Komitet, nikt nie jest w prawie zbierać, jakiebądź fanty lub składki na loterję fantową, tembardziej, że i termin do przyjmowania fantów już upłynął. Tymczasem doszło do naszej wiadomości, że po domach prywatnych chodzą jakieś Damy nieznajome i zbierają fanty na loterję; ostrzegamy zatem Czytelników, aby nie stali się przypadkiem ofiarą mniej lub więcej zręcznego oszustwa.

— Na dochód mieszkańców miast w Królestwie klęską pożaru dotkniętych, złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, do dnia wczorajszego następujące fanty: Od P. Blumenthal: nosigrosz złocony, bransoletka rogowa i broszka; od S. Z.: robota na kanwie szelki; od K.: wachlarz, brosza, bransoletka, łańcuszek z lawy, różaniec z soli, czapeczka, haft na kanwie, 2 pantofelki, pugilaresik i sakiewka; od Reginy Grz:, pulpit i portret haftowany Napoleona Igo; od Zosi B., figurka porcelanowa i kropielniczka; od J. B.: wazonik szafirowy, przycisk szklany, bransoletka, flakonik i bursztyn; Bezimiennie: negliżyk, piórko żółte i 3 i pół łokcia wstążki axamitnej pąsowej; od Antolki: Marzenie wieczorne, nuty sztuk 6 i bombonierka; od M. K.: 2 pary bucików i pantofelki; od P. Perkowskiego, szyfonierka; od K. S.: woreczek, flakonik, i pantofelek do zegarka; od F. M., maszynka do kawy i pantofle roboty ręcznej; od F. K.: dwie patarafki, dwie szpilki do włosów, cygarniczka, dwie flaszeczki wody kolońskiej, dwie par szelek na kanwie, pudełeczko do zapałek i portcegar; od S. Haudelsmana: pudełeczek do zapałek sztuk 3, pudełeczko z muszlami, krzyżyk porcelanowy, pantofelek do zegarka, postumencik do cygar, 3 kieliszki marmurowe, baryłka marmurowa do zapałek i postument marmurowy do zapałek; od M. P., dwa kufelki kolorowe, 2 wazoniki porcelanowe, pudełeczko porcelanowe; od K. M., portebouquet, i 2 wazoniki; od Hermanstata, 7 dzieł xiążek; od M. Z., zegarek złoty antyk; od P. W.: dwa kołnierzyki z mankietkami, damskie, haftowane; z jatek z Sułkowskiego: 4 figurki porcelanowe, 2 flaszeczki kolońskiej wody, koszyczek i poduszeczka, szpilka, piórko i dwa pudełka; od biednej Wdowy W. M., 4 obrazki w ramkach; od O. B., brzytwa, dwie pary profitek i rękawiczki; od P. Chibczyńskiego, asygnacja na 3 sztuki drzewa sosnowego; od Mani i Walerci: poduszeczka, koszyczek z kwiatami, pieczątka, pudełko, jajko zamknięte, 2 koszyczki z perełek; od M. S., czepeczek; od Heleny Ło:, 3 ramki złocone i filiżanka porcelanowa; od P. Silberberga, tualetka i lusterko; od P. Hartmana, 8 sz: zabawek dziecinnych i dwie cukierniczki; od P. Nasta, latarka na olej, cygarniczka srebr:, 2 krzyżyki złote, 1 hebanowy, naparstek srebrny i koszyczek porcelanowy; od F.: dwie profitki, 7 krawacików, szklanka zielona, krzyż i 3 serwetki siatkowe; od W., 8 exemp: dzieła p. t. „Przewodnik;" z fabryki F. Czyszkowskiego, 6 butelek wody koloń:; Bezimiennie, ławeczka do grzebienia; od E. Z.: woreczek, para kolczyków, krawat i dwie xiążki; od Stefci i Konrada Un:, pudełko papieru listowego i koperty, oraz 4 jajka z cukru i parę kwiatków również z cukru; od P. G. Sachowicza: 12 ex: fotografji obrazów z dzieł Raphaela, Sauzio i innych; od K. P., 6 sztuk podstawek szklanych do noży, dwie profitki z perełek i sieczki i woreczek perełkowy; od W. H., woreczek i haft na axamicie i pierścionek srebrny; od K. K., kolczyki i broszka; Bezimiennie: 6 xiążek: „Wspomnienia z przeszłości;" od P. Lubelskiego z ul: Miodowej: pantofelek do zegarka, pudełko z kolorowemi lakami, 3 pudełeczka pieczątek, spinki do rękawów, i 6 poduszeczek do szpilek; od J. K., czapeczka męzka; od małej Andzi S., patarafka strzyżona.

— Z powodu Zabawy Muzykalno-Kwiatowej w połączeniu z Loterją fantową w Ogrodzie Saskim, na dochód mieszkańców Miast dotkniętych pożarem w Królestwie Polskiem, Koncert P. Bilsego w Dolinie Szwajcarskiej jutro danym nie będzie. W przypadku zaś niepogody Koncert jak zwykle odbędzie się.

— W dniu jutrzejszym we Czwartek od godziny 12 w południe, do 12 w nocy, Omnibusy przejeżdżające z osobami na Fantową Loterję, w Ogrodzie Saskim, przez Rogatki Marymontskie i Powązkowskie, zwolnione zostały od opłaty rogatkowej.

— Wczoraj od południa zupełnie się wypogodziło i to nadspodziewanie; zeszłego bowiem Poniedziałku przypadł nów, a mimo to zmiana żadna nie zaszła, deszcz lał i lał, barometr też ciągle wskazywał na niepogodę.

— W dniu wczorajszym zrobiliśmy wzmiankę o wieczorku muzykalnym w jednym z domów przy ulicy Dzikiej, dziś winniśmy dodać, że P. Godet fortepjanista, a nie Gede, jest synem dawniej tu znanego zaszczytnie Profesora, i że początkowo kształcił się pod okiem swej matki, znakomitej fortepjanistki, a potem zagranicą, szczególnie w konserwatorjum Lipskiem, dziś zaś bogaty nauką obok wrodzonego talentu, wrócił do kraju rodzinnego. Nie możemy również pominąć pięknej gry na fortepjanie Panny Charloty S., uczennicy Dyrektora Dobrzyńskiego, która przyjęła udział w wykonaniu Symfonji swego Profesora.

— P. Józef Kwiatkowski budowniczy tutejszy, otrzymał już jak się dowiadujemy, patent swobody na

wynaleziony przez siebie balkon do czyszczenia okien, zabezpieczający człowieka zajętego tą robotą od wypadnięcia. O balkonie tym dawniej już pisaliśmy.

— Jedna z posessji na ulicy Szkolnej położona, dotąd niezabudowana, tylko parkan od ulicy mająca, w tych dniach nabytą została przez Obywatela tutejszego, który w tem miejscu postawi kamienicę piętrową.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od F. K. rs. 5 dla pogorzelców spalonych miast w Królestwie.

— Piszą z Poznania pod dniem 16 Sierpnia r. b.: Projekt budowy nowych kolei żelaznych, w dwóch czy w trzech kierunkach z Poznania wychodzić mających, wywołał zarazem myśl o potrzebie wzniesienia centralnego dworca, i chodziło tylko o wynalezienie najdogodniejszego na ten cel miejsca. Tym końcem zebrała się komissja, która jednakże po przejrzeniu i przekonaniu się o niedogodnościach kilku na ten cel proponowanych miejscowości, oświadczyła się ostatecznie za zdaniem tutejszej izby handlowej, utrzymującej, że dotychczasowy dworzec jest najdogodniejszy, tem bardziej, że obok i na około niego dostateczny znachodzi się obszar, gdzie zawiązać się mające towarzystwa mogą pobudować potrzebne dla siebie gmachy, coby zarazem ułatwiło komunikacją między kolejami i dworcami nowemi.

— W operze komicznej w Paryżu, wznowiono operę „Dwaj Strzelcy i Mleczarka“ Duniego, która pierwszy raz graną była w r. 1763, (w Warszawie zaś w r. 1779, to jest temu lat 86.)

— P. Charles Bernard de Rosnes, wydał obecnie przekład historji Rządu i Konstytucji w Anglji od Henryka VIIgo do naszych czasów przez Lorda Johna Russel napisanej.

Wiadomości Zagraniczne.

AZJA. *Hongkong, 29go Czerwca.* Powstańcy Chińscy, którzy pod nazwiskiem Nien-fei stali się w ciągu ostatnich miesięcy strasznymi i słynnymi w prowincjach Szantung i Petszeli, wzmagają się coraz bardziej i zdobyli już miasto Tszu-fan tsien, miejsce urodzenia Konfucjusza. W silnej swej pozycji pod Pao-ling-fu, leżącej tylko o trzydzieści godzin drogi na południo wschód od stolicy, zagrażają teraz samemu Pekinowi, a dwór pozbawiony najdzielniejszego swego dowódcy San-ko-lin-sina, przejęty jest wielką obawą. Jednakże jako następca poległego Jenerała wyruszył już na północ Tseng-kwo-fan, gdy tymczasem znany Li-Hung-tszang, Gubernator obu prowincji Kiang, uda się do Nankinu na czas nieobecności Tseng-Kwo-fana. W armji Cesarskiej bunty ponawiają się ciągle, szczególniej zaś między wojskami Pao-Tszao, w okolicy Hankau. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 18go Sierpnia.* — Uroczystości Cherbourgskie dają przedmiot dziennikom do opisów. Program tych uroczystości nie uległ zmianie. Dnia 15go miał miejsce obiad, na którym zabierali głos: Minister marynarki P. Chasseloup-Laubat, oraz Książę Somerset. Oprócz nich przemawiali, Wice-Admirał Dupouy, Prefekt morski Cherbourga i Admirał Dacres, wnosząc toast na cześć marynarki Francuzkiej. — 17go wieczór znowu daną, była świetna uczta na pokładzie Francuzkiego okrętu Admiralskiego, który przybrany jak najwspanialej, i w którym baterję górną zamieniono na wykwintną salę uczty. Wnętrze tej sali ozdobionej kwiatami, oświetlone było przez sześćset świec woskowych.— Liczba gości wynosiła sześćdziesiąt których przyjmował na pokładzie Admirał sztabem otoczony. Podczas obiadu panowała największa wesołość, a około 10ej, kiedy Książę Somerset i Marg. Chasseloup-Laubat siedli w swe łodzie, dano sygnał z „Magenta“ na który jakby za uderzeniem czarodziejskiej różczki uilluminowane zostały wszystkie okręty Angielskie i Francuzkie. Widok to był przepyszny. Dnia 17go miało miejsce śniadanie na pokładzie „Magenty” na które zaproszono i Damy. Dawał je dowódca floty Francuzkiej. Minister Francuzki w ciągu dnia zwiedzał wszystkie okręty w porcie zaczynając od „Royal-Sovreign“ któremu równego pod względem budowy nie ma drugiego. Po południu odbyły się wyścigi statków, oraz igrzyska ludowe na placu Divette, podobnie jak dnia poprzedniego. Tłumy cudzoziemców na ulicach są wielkie, jakkolwiek wielu wypłoszyła niepogoda. Majtkowie Francuzcy i Angielscy zachowują się zgodnie i niejednokrotnie widzieć można jak trzeźwy Anglik holuje podpiłego Francuza i naodwrót.—17go wieczór był wielki obiad u Prefekta marynarki, bal w ratuszu, a 18go flota Angielska opuszcza Cherbourg. — Niespodziewana podróż Cesarza do zamku Arenberg, wywołała najsprzeczniejsze domysły, zwłaszcza nim się dowiedziano o rzeczywistym jej celu. — Książę Metternich wyjechał na trzy-miesięczny urlop, zaraz po powzięciu wiadomości o załatwieniu nieporozumień Prusko-Austrjackich. — Książę Napoleon ma w końcu b. m. wyjechać do Prangins, do Szwajcarji. (Ind. Bel.)

GRECJA. *Ateny 9go Sierpnia.*—Odpowiedź Izby deputowanych na mowę tronową, zredagowana przez większość komisji adresowej, przyjętą została 5go b. m. na zgromadziu plenarnem, a wniosek oddzielny oppozycji, skierowany przeciw Ministerstwu, odrzucony większością 18tu głosów. Dnia 7go b. m. Król przyjmował na uroczystem posłuchaniu i deputację Izby z 10ciu członków, która adres ten doręczyła. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Przez Marsylję nadchodzą z Rzymu wiadomości, datowane 16go b. m.: Do owej pory cholera się tam nie pojawiła, a rada gminna kazała odbyć inspekcją w cyrkule Ghetto, dla przedsięwzięcia potrzebnych środków sanitarnych.—Konsystorz ma być zwołany we Wrześniu, w Castel-Gandolfo. Przedmiotem jego narad będą także układy Vegezzi.

Podług telegramu z Florencji z 21go b. m., trzech Senatorów i 23 Deputowanych Neapolitańskich, zaprotestowało przeciw okólnikowi Ministra wojny, jako naruszającemu porządek konstytucyjny i szkodzącemu swobodnemu wynurzeniu zdania.

Cesarz Austrjacki, Król Pruski, Król Bawarski Ludwik Iszy, W. Xiążę Oldenburgski i Arcy-Xiążęta bawiący w Salzburgu, znajdowali się tam dnia 20 Sierpnia na przedstawieniu teatralnem, poczem miała

miejsce herbata w salonie teatralnym. Cesarz opuścił Salzburg dnia 21go, o 3ej rano, Król Pruski z P. Bismarck o 6ej udając się do Ischl. Zaraz po przybyciu Króla Pruskiego do tego miasta, odwiedził go Cesarz Franciszek Józef.—Hr. Mensdorff wyjechał 21go z Salzburga do Wiednia, a Hr. Blome do Monachium.—„Kreuz-Ztg.“ donosi, że Książę Następca Augustenburgski otrzymał dymisję jako Major 1go pułku gwardji pieszej Pruskiej. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości.— W *Australji* i na wyspie *Jawie*, istnieje rasa psów zupełnie dzikich. Angielski Kapitan *Stokes*, niedawno przywiózł z sobą taki exemplarz i z powodzeniem używał go do polowania na króliki. Psy te nie są większe od lisa, węch mają osobliwie delikatny, nie szczekają wcale, lecz za to wyją przeraźliwie. Sierść na nich jasno-cynamonowa, koniec ogona biały, około pyska sierść czarniawa. Chód lekki i posuwisty, w oczach przebija łagodność połączona z chytrością. Człowieka się boi i ucieka przed nim, lecz schwytany, leży spokojnie na kolanach. Skłonność wielka do kradzieży sprawia, że podaną żywność porzuca a natomiast idzie dławić kury i inny drób, gdy sposobność po temu się nadarzy. — Utrzymywał ktoś, że u niektórych ludzi najpracowitszą częścią ciała w ciągu całego życia jest język, i że u takich ludzi, mimo późnego wieku, język się niestarzeje.

Szarada.

Czwarte, trzecie nie prawo, *druga pierwsza* miarą,
Piąte, drugie i *czwarte* przeznaczenia karą,
Czwarta, pierwsza w grze bywa, *trzecie, piąte* w modzie,
Czwarte i *piąte* plagą bywają w narodzie,
Na *drugim, piątym* liczne statki się unoszą,
Wszystko jeśli szlachetne, serca jest rozkoszą.
(Zeszła Szarada: *Prasowanie*).

Przyjechali do Warszawy:

Bogdański Cyryl Prezes Sądu Kryminalnego z Płocka nr 1493; Grzymała Bron: Ob: z Płocka nr 1266; Łubieński Jan Hr: z Zaborowa nr 412; Olęcki Wład: Ob: z Łomży nr 625; Słubicki Albia Ob: z Włocławka nr 625; Starzeński Michał Hr: z Nowego Dworu nr 1347; Xiążę Szczerbatow Pułkownik Jeneralnego Sztabu z Petersburga.

Wyjechali: Budberg And: Baron do Kowna; Grabowski Paweł Hr: do Pilicy; Rostworowski Roman Ob: do Łomży; Stadnicki Roman Hr: do Swidna; Wojczyński Jan Ob: do Porytego.

Przyjechali koleją żelazną: Hofman Wilhelm Urzędnik z Karlsbad nr 1564; Janicki Ign: Doktor filozofji z Krakowa nr 410; Karski Aug: Ob: z Karlsbad nr 660; Kopytowski Kaz: Profesor z Berlina nr 1057; Rozen Matias Bankier z Berlina nr 497; Wertheim Juljusz Bankier z Karlsbad nr 966.

Wyjechali koleją żelazną: Bieniecki Juljan Ob: do Wiednia; Bok Karol Ob: do Paryża; Jaźwiński Felix Ob: do Torunia; Natansonowie Jakób Profesor Szkoły Głównej i Szymon Kupiec do Wiednia; Osławski Ign: Ob: do Berlina; Posturzyński Jan Radca Tow: Kred: do Lwowa; Zelechowski Kaz: Doktor Prawa do Krakowa.



ŻEGLUGA PAROWA.

WYJAZD z Warszawy do Płocka

o godz: 7mej rano, co dzień, wyjąwszy Niedzieli; z Warszawy do Płocka i z Płocka do Ciechocinka o godz: 7mej z rana, co Poniedziałek, Środę i Piątek; z Ciechocinka do Płocka i Warszawy o godz: 8mej z rana, co Wtorek, Czwartek i Sobotę; z Płocka do Warszawy co dzień o godzinie 5tej z rana, wyjąwszy Poniedziałek. — **Paropływy Spacerowe.** Co Środa i Niedziela: we Środę na Saską Kępę od godziny 3ciej po południu; w Niedzielę na Bielany i Saską Kępę: na Bielany od godziny 1szej po południu, na Saską Kępę od godz: 10tej z rana.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe. Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11 rano; do Lublina o godz: 1 po połud:; do Łomży o godzinie 2 po południu; do Kielc o godzinie 6½ wieczorem.— **Omnibusy**: do Radomia o godzinie 10 rano; do Lublina o godzinie 6 wieczorem; do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Brześcia Lit. o godzinie 7ej wieczorem. — **Furgony**: do Brześcia Lit: o godzinie 8ej rano.

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Konkurent i Mąż.— Małe nieprzyjemności życia ludzkiego.* — Jutro, . . .
(Od dnia dzisiejszego Widowiska w obu Teatrach zaczynać się będą o godzinie 7ej).

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej. Cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)
Jutro z powodu Zabawy Loteryjno Muzykalno Kwiatowej w Ogrodzie Saskim, jeżeli takowej sprzyjać będzie pogoda, Koncert w Dolinie danym nie będzie.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 23 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 87 k. 16$^1/_3$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 42$^5/_6$, dają rs. 13 kop. 39$^5/_6$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. 50, dają rs. 106 k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metalliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 16$^2/_3$; za bilety Banku Cesarstwa żądają rs. 93 kopiejek —, dają rs. 92 kop. 50; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 74 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 25, dają rs. 78 k.—; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 75, dają rs. 101 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 18$^1/_{18}$, dają rs. 91 k. 68$^1/_{18}$; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 58$^8/_9$; od listów zastawnych kop: 10$^1/_6$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 1 kop. 81$^{17}/_{18}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 22 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k. 30 do rs. 7 k. —; żyta od rs. 4 k. 27½ do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 95; gryki od rs. 2 k. 15 do rs 2 k. 85; kartofli rs. 1 k. 80.

Dnia 21 b. m., **okowity** próby 10, płacono za wiadro od rs. 3 k. 17 do rs. 3 k. 20; za garniec od rs. 1 k. 3½ do rs. 1 k. 4½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej